



NIEPODLEGŁA

BIULETYN STOWARZYSZENIA REPUBLIKAŃSKO-NARODOWEGO

Nr 2

Kraków, 20 lipca 2024

DO BRACI POLAKÓW NARODZIE OBUDŹ SIĘ

Jesteśmy po wyborach do Sejmu i Senatu X kadencji RP i wyniki znamy wszyscy, lecz kurz bitewny pozostał. Obwinianie się nawzajem nie naprawi błędów, jakie popełnili decydenci, którzy układali listy. Trzeba jasno i dobitnie stwierdzić, że jako społeczeństwo nie zdaliśmy egzaminu z historii Naszego Narodu. Takim przykładem niech będzie referendum, gdzie chodziło o przyszłość i bezpieczeństwo Ojczyzny. Czyżby dla połowy Polaków obojętne jest, pod czym butem będzie nasz Naród – **niemieckim czy ruskim?**

Dotychczasowy sposób doboru kandydatów na listy wyborcze powinien się skończyć. Za wszelką cenę należy dotrzeć do młodzieży i dać im życiową szansę. W ramach ugrupowań patriotyczno-niepodległościowych należy tworzyć kluby, stowarzyszenia i inne formacje, aby młodzi ludzie czuli się dowartościowani oraz mieli pewność, że w następnych wyborach to oni będą tworzyć elitę, której warto oddać władzę. Należy przyjąć zasadę, że nikogo nie dyskredytujemy, lecz promujemy i jesteśmy do dyspozycji w każdej sprawie. Musimy wszyscy zdawać sobie sprawę, że już w przyszłym roku (2025) odbędą wybory prezydenckie.

Okazuje się, że Donald Tusk po międzynarodowej karierze w Brukseli powrócił do Polski z misją odwetu za niezależną politykę państwa polskiego i dążenia do umacniania suwerenności. Niepodległość Polski nadal jest niewygodna dla niektórych obcych państw oraz polskich wykonawców ich woli.

Komu służy szerzenie anarchii i niszczenie fundamentów prawnych państwa polskiego, jego historii i degradacji społeczeństwa? **Tylko światowym koncernom!** Są wśród nich takie, które mają swoje interesy w Rosji, Niemczech i w Brukseli. Inne reprezentują państwa, mniej niż Polska zagrożone przez Rosję, więc suflują Polakom działania niezgodne w całości lub w części z polską racją stanu.

To czas, w którym Polacy mogą być poddawani manipulacji w sytuacji śmiertelnego zagrożenia dla Ojczyzny. Partie polityczne i rząd mogą ubiegać się o zmiany ustaw tylko na drodze legislacji, do czego potrzebna jest zgoda Prezydenta RP, a nie przemoc i podstępów stosowanych przez rząd Donalda Tuska. Zapowiedź zamachu ekipy rządzącej na kolejne instytucje państwa świadczy o planach destrukcji nie tylko demokracji ale i suwerenności. Niestety, trzeba stwierdzić, że władza została przekazana układowi mafijnemu, podporządkowanemu Niemcom, czyli „**koalicji 13 grudnia**”.

My Polacy musimy stać po stronie interesu naszej ojczyzny i prawa. Konsekwencje niszczenia ładu prawnego, sądownictwa i konstytucji w Polsce przez obecnie rządzących rozkładają państwo wewnątrz i osłabiają na zewnątrz. Jedynie kontrola społeczna władzy i silny sprzeciw społeczny mogą uratować naszą suwerenność.

O Polskę musimy dbać, my obywatele, bo historia i doświadczenie z walki z reżimami uczy:

„WOLNOŚCI NIKT NIE DAJE ZA DARMO I RAZ NA ZAWSZE. NALEŻY O NIĄ DBAĆ, BO UTRACONĄ TRZEBA PÓŹNIEJ ZDOBYWAĆ – NAWET ZA CENĘ KRWI”.

Stanowczo przeciwstawiamy się rażącemu łamaniu prawa przez „koalicję 13 grudnia”.

Niezależnie od poglądów organizujemy się. **Tylko w jedności siła.** Należy powołać **front wolnych Polaków** i alternatywne struktury Państwa.

Tadeusz Świerczewski
15.07.2024 r.

FAKTY PO... FAKCIE¹

4 czerwca 1989 r. w Polsce podobno skończył się komunizm. Tak przynajmniej oznajmiła znana aktorka i celebrytka Joanna Szczepkowska. Ta sama „dama”, przy aplauzie „wyznawców tefalenów”, 15 października 2023 r. z radością oznajmiła koniec rządów PiS.

Kluczową datę 4 czerwca poprzedziły kuluarowe rozmowy w Magdalence koncesjonowanej opozycji, złożonej głównie z dysydentów partii komunistycznej, ze swoimi kolegami z PZPR. Obrady „Okrągłego Stołu”, w założeniu fasadowe, stworzyły podstawy do przeprowadzenia wyborów kontraktowych. Został zawarty sojusz pomiędzy nomenklaturą komunistyczną, Służbą Bezpieczeństwa i WSI z jednej strony a agenturą SB i WSI, wzmocnioną ambitnymi, bezideowymi aferzystami. Lech Wałęsa przyjechał w listopadzie 1989 roku do Stanów Zjednoczonych i Kanady z hasłem „mam 80% do sprzedania” (dosłowny cytat). Pytanie o pozostałe 20% majątku państwowego jest czysto retoryczne. Zostało już do listopada skonsumowane lub zarezerwowane. Rabunkowa „prywatyzacja” przeprowadzona w ciągu następnych kilkunastu lat nigdy nie została rozliczona.

Obalenie rządu Jana Olszewskiego w nocy z **4 na 5 czerwca 1992 r.** praktycznie zakończyło proces utrwalania się nowej władzy, którą śmiało można nazwać „**zorganizowaną grupą przestępczą**”. Należy tu nadmienić, że „szable”, niezbędne do „zamachu stanu” liczył nie kto inny jak Donald Tusk. Zwornikiem istniejącego „układu” jest, powstałe w 1990 r., stowarzyszenie „Iustitia”, zrzeszające 40% polskich sędziów.

27 września 1994 r. podczas posiedzenia Komisji Krajowej NSZZ Solidarność w Gdańsku sędzia Adam Strzembosz w swej naiwności zapewniał, że środowisko sędziowskie samo się oczyści. Jak się „oczyściło” to każdy widzi.

Odrobinę nadziei na zmiany wniosły rządy PiS w latach 2015–2023. Wywołały panikę wśród udziałowców 3 RP i poważnie zagroziły ich interesom. W myśl sprawdzonej praktyki, złapany na gorącym uczynku złodziej krzyczy „łapać złodzieja”. Stąd też „koalicja 13 grudnia” i zblatowane z nią media przystąpiły do zmasowanego ataku na aktualną opozycję. Sfingowane zarzuty i procesy, by przedstawić tych, którzy wstrzymali złodziejski proceder jako winnych złodziejstwa.

Tyle tytułem wstępu. Opisanie 35-letniej historii 3 RP przez przyszłych historyków będzie miało z pewnością cechy thrillera politycznego.

Poniżej kilka przykładów funkcjonowania „układu 3 RP”.

Najpierw z „prawej strony”:

- **Roman Kluska** – biznesmen z nowego Sącza, założyciel „Optimusa”. Zaczynając od firmy garażowej R. Kluska wprowadził na początku lat 90. „Optimusa” na giełdę i osiągnął pozycję lidera na rynku produkcji komputerów i kas fiskalnych. Znalazł się na liście najbogatszych Polaków. W 2002 r. został spektakularnie aresztowany (z udziałem mediów) pod zarzutem wyłudzenia podatku VAT. Wyszedł za **8-milionową kaucją**, odebrano mu paszport, a działalność firmy została sparaliżowana. „Optimus” stał się gospodarczym trupem. Naczelny Sąd Administracyjny w listopadzie 2003 roku uchylił decyzje zaskarżone przez Kluskę, było już jednak za późno. Nieprawidłowości działania administracji publicznej, w tym resortów finansów, sprawiedliwości i obrony widoczne były gołym okiem. Pikanterii sprawie dodaje fakt, że zarówno przed jak i po aresztowaniu różne osoby składały mu propozycje nie do odrzucenia, że za odstąpienie części udziałów zapewnią mu bezkarność. Clou całej sprawy: sąd przyznał Romanowi Klusce **5 tys. złotych(!)** odszkodowania za niesłuszne zatrzymanie.
- Uwięzienie w świetle kamer, w pałacu Prezydenta RP, postów **Mariusza Kamińskiego** i **Macieja Wąsika**, pomimo immunitetów poselskich i prawomocnych ułaskawień przez prezydenta Andrzeja Dudę. Zastosowanie fizycznych tortur wobec Mariusza Kamińskiego. Powodem zatrzymania była **zemsta za zwalczanie korupcji w świecie polityki**.
- Widowiskowe zatrzymanie posła **Marcina Romanowskiego** pomimo dwóch immunitetów poselskiego i europejskiego, próba osadzenia w więzieniu, za rzekome nadużycia w Funduszu Sprawiedliwości, poddawanie go podczas zatrzymania praktykom, zwykle stosowanym wobec recydywistów.

¹ Tytuł nie ma nic wspólnego z programem TVN udającym serwis informacyjny.

- Uchylenie immunitetu posłowi **Mariuszowi Błaszczakowi** za zwrócenie uwagi generałowi Piotrowskiemu o braku profesjonalizmu przy przekroczeniu granic Polski przez rakietę rosyjską.
- Uwięzienie księdza **Michała Olszewskiego** i poddanie go wyrafinowanym torturom fizycznym i psychicznym, za rzekome przestępcze pochodzenie środków uzyskanych w ramach umowy zawartej przez Fundację „Profeto” z Funduszem Sprawiedliwości na budowę ośrodka „Archipelag” w Wilanowie (klasyczny areszt wydobywczy). Głównym powodem aresztowania księdza była odmowa przyznania się do winy (jakże to tak można!), przecież **bodnarowiec oskarżał**).
- Aresztowanie dwóch urzędniczek Ministerstwa Sprawiedliwości **Urszuli D.** i **Karoliny K.** i upokarzanie ich (przetrzymywanie w izolatce, która jest przeznaczona dla osób skazanych, zapalanie światła w nocy, częste kontrole w celi i sprawdzanie notatek, rewizje, podglądanie podczas czynności fizjologicznych i higienicznych, utrudniony dostęp do kapłana) pod wydumanymi zarzutami, że działając wspólnie i w porozumieniu, doprowadziły do udzielenia wsparcia finansowego fundacji „Profeto”, która nb. wywiązała się z warunków konkursowych i zrealizowała podjęte zobowiązania. Jest to próba **wydobycia** korzystnych dla prokuratury zeznań obciążających księdza Michała Olszewskiego i innych polityków prawicy. Strach pomyśleć co zrobią z tymi kobietami, gdy im się to nie uda.

Media mainstreamowe odsądzały i odsądżają ofiary „**koalicji 13 grudnia**” i wcześniejszych lewackich formacji od czci i wiary, czerń „tefałenowska” wyje z zachwyty, „nadzwyczajna kasta” (przeważnie ze stowarzyszenia Iustitia) skwapliwie aresztuje i osadza w więzieniach ludzi niewinnych, a „elity” europejskie milcząco poklepują Tuska po ramieniu, wszak wykonuje powierzone mu zadanie.

A teraz z „lewej strony”:

- uniewinnienie **Janusza Lewandowskiego** (KLD, UW, PO) przez Sąd Okręgowy w Krakowie w procesie „prywatyzacji” Krakchemii i Techmy. Zarzuty były typowe dla ówczesnych złodziejskich metod przejmowania majątku państwowego: m.in. opóźnianie przyjęcia zapłaty, **by transakcja mogła być zrealizowana z dywidendy dochodowych firm**. Sąd (nazwisko sędziego dostępne w Internecie) stwierdził, że zaistniały pewne nieprawidłowości i dopuszczono się zaniedbań. Jednak nieprawidłowości te uzasadnił specyfiką ówczesnych przekształceń własnościowych i brakiem stosownych doświadczeń(!). Kilka innych zarzutów przedawniło się w sądach warszawskich. Po kilkuletniej karencji Lewandowski powrócił jako europarlamentarzysta.
- **Krzysztof Kwiatkowski** i **Jan Bury** – potraktujmy ich łącznie. Typowa sitwa podkarpacka. Wstawiają się korupcją i nepotyzmem na niebywałą skalę – prokuratorzy niechętnie formułują akty oskarżenia, sądy rzadko aresztują i zwlekają z wniesieniem spraw na wokandę, coraz bliżej przedawnienia (2028);
- **Sławomir Nowak** – międzynarodowy aferzysta. Ścigany za korupcję w Ukrainie i w Polsce. Nie może doczekać się procesu (już 2,5 roku). Z bliżej nieznanych powodów prokuratura nie otwiera wątku medialnego kiedy to Sławomir Nowak – asystent Tuska, był dysponentem reklam rządu i spółek skarbu państwa. Spółka (nazwa jej znana powszechnie), która zmonopolizowała rynek reklamowy odwdzięczała się w rozmaity sposób, np. pobytami w luksusowym klubie „Prive Warsaw” oraz możliwością nieodpłatnej konsumpcji napojów. Jak głosi wieść gminna, klub zatrudnił też „panienki” do obsługi klubowiczów. W świetle powyższego luksusowy zegarek, niewiadomego pochodzenia, to mały pikus.
- **Piotr Najsztab** – celebryta związany z Platformą Obywatelską, który 5 października 2017 roku w Konstancinie-Jeziornej potrafił na pasach 77-letnią kobietę. Prokuratura oskarżyła go, że kierując bez prawa jazdy samochodem, który nie miał ważnych badań technicznych ani ubezpieczenia OC, potrafił na pasach kobietę. Sąd Rejonowy i później Sąd Okręgowy uniewinnili Piotra Najsztaba (Sąd Najwyższy w dniu 19.10.2021 oddalił kasację), gdyż „biegli stwierdzili, że nie ma dowodów obiektywnych, które pozwoliłyby na rekonstrukcję wypadku”. Sąd rozważał też, czy aby staruszka nie wtargnęła na pasy ze zbyt dużą chyżością. Całe szczęście sędzia **Piotr Bojarczuk**, uniewinniający Cimoszewicza, odstąpił od ukarania kobiety za „spowodowanie wypadku”. Ludzkie panisko z tego sędziego.
- **Włodzimierz Cimoszewicz** – były PZPR-owiec, pupil Platformy Obywatelskiej. Sąd Rejonowy w Hajnówce (Podlaskie) **uniewinnił** Włodzimierza Cimoszewicza **od zarzutu potrącenia rowerzystki na przejściu dla pieszych** (2019) i **umorzył – z powodu przedawnienia** – postępowanie w sprawie wykroczenia dotyczącego „opuszczenia” (ucieczki) przez polityka miejsca tego zdarzenia. 70-letnia

rowerzystka miała złamaną kość podudzia, otarcia twarzy i dłoni. Cimoszewicz jechał samochodem bez ważnych badań technicznych. Bezczelna baba, stanęła na drodze europarlamentarzysty z SLD. „To nie jest tak, że bycie osobą pieszą zwalnia (...) od zachowania szczególnej ostrożności” – podkreślił „inteligentnie” sędzia w uzasadnieniu.

- **Włodzimierz Karpiński** – były minister skarbu w rządzie PO oraz były poseł, wygrał konkurs na stanowisko sekretarza w Urzędzie Miasta stołecznego Warszawy. Usłyszał zarzuty korupcyjne związane z zawieraniem kontraktów na zagospodarowanie odpadów w Warszawie. O dziwo, został aresztowany. Wyszedł jednak na wolność w związku z postanowieniem marszałka Sejmu Szymona Hołowni, stwierdzającym objęcie przez Karpińskiego mandatu europosła i dołączył do licznych kolegów z różnych krajów zamieszanych w afery korupcyjne.

Media mainstreamowe milczą (przecież sprawy nie ma), czerń tefalenowska powtarza „dopóki nie zostali skazani, to są niewinni”, „elity” europejskie przyjmują nowych kolegów do swojego grona.

Przyjrzyjmy się zatem tym „elitom”:

Afery łupówkarskie, w tym „Katargate”. Omawianie wymagałoby wielostronicowego opracowania. Podaję zatem tylko wybrane nazwiska:

Pier Antonio Panzeri (poszedł na współpracę z belgijskim wymiarem sprawiedliwości); **Francesco Giorgi** (doradca Panzeriego); **Eva Kaili** (była wiceszefowa PE); **Alexandros Kailis** (ojciec Evy Kaili); **Marc Tarabella** (belgijski europoseł); **Andrea Cozzolino** (włoski europoseł); **Maria Spiraki** (europosłanka); **Maria Arena** (europosłanka belgijskich socjalistów); **Ugo Lemaire**; **Nicolas Claise** (syn sędziego śledczego **Michela Claise’a**, który wszczął śledztwo w sprawie korupcji w PE, w 2018 roku wraz z **Lemairem** założył firmę(!) – klasyka); **Ernst Strasser** (były minister spraw wewnętrznych Austrii); **Adrian Severin** (były wicepremier i były minister spraw zagranicznych Rumunii, wiceprzewodniczący Partii Socjaldemokratycznej w Europejskim Parlamencie); **Zoran Thaler** (były minister spraw zagranicznych Słowenii); **Lara Comi** (włoska posłanka do PE z ramienia Forza Italia); **Ioaninis Lagos** (prawicowa grecka partia Złoty Świt) itd.

Większość aferzystów wróciła już do „pracy” w europarlamencie. Natomiast wokół uczciwych, prawicowych posłów tworzy się „kordony sanitarne”.

DLACZEGO DO TEGO DOSZŁO?

Co takiego wydarzyło się, że matki kilkorga dzieci dokonują swoistej ekspiacji i publicznie krytykują rozdawnictwo „800 Plus”, którego są beneficjentkami, a dyżurni emeryci wykazują obywatelskie zrozumienie dla likwidacji trzynastek i czternastek? I w końcu, dość powszechne, zachwyty nad obietnicami pauperyzowania społeczeństwa oraz euforia z powodu prześladowania przeciwników politycznych.

Zbiorowy obłąd, czy „tefałenowska” propaganda?

Odpowiedź jest krótka – **ludzka pamięć**.

Prawie nikt dzisiaj nie pamięta **mordów założycielskich 3 RP** (ks. Stefan Niedzielak, ks. Sylwester Zych i in.), **egzekucji na ludziach, którzy wiedzieli za dużo** (dziennikarz śledczy Jarosław Ziętara, prezes NIK – Walerian Pańko i in.), **dokonań „seryjnego samobójcy”** nawiedzającego swe ofiary w piątki przed weekendem i działań organów śledczych dokonujących sekcji zwłok dopiero po upływie trzech, czterech dni (gen. Sławomir Petelicki, Andrzej Lepper i in.), **haniebnych wyroków „nadmierzającej kasty”, zaprzaństwa polityków** w najważniejszych dla Polski sprawach.

Problemem Polski nie jest wyłącznie Donald Tusk reprezentujący Niemcy, głównym problemem są **wyborcy i ich pamięć**, której brak pozwala podejmować im samobójcze decyzje.

Po ogłoszeniu stanu wojennego zaczęły powstawać kroniki codienne wojny polsko-jaruzelskiej. Gdy je dzisiaj czytamy, to uzmysławiamy sobie ogrom krzywd i draństw uczynionych przez gen. Jaruzelskiego, reprezentującego Związek Sowiecki.

Twórzmy zatem kroniki codienne, miesięczne, roczne: złoczynienia, zaprzaństwa i degeneracji „elit” rządzących Polską, by ich dokonania znalazły w przyszłości swój finał w sądzie.

Tomasz Gugąta